KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Kwietnia. — Rok 1836. Czwartek. № 99. Jutro, ŚŚ. Ludwika i Kasylda.

Kommissja Rządowa Sprawiedliwości zatwierdziła protokuły odebranych w Kommissji Examinacyjnej Woiew: Mazow: w dniach 7/19 Listopada 1835 r. tudzież 3/15 Lutego r. b. examinów, w skutek których PP. Janowi Nepom: *Dyluczyńskiemu*, Podpisarzowi przy Sądzie pol: popr: obwodu Warszaw: wydz: I; Konstantemu *Tyszce*, Franci: *Popielewskiemu* Applikantom sądowym; Adamowi *Markowskiemu* obrońcy sądowomu; tudzież Leopoldowi *Sawińskiemu* i Janowi *Wejnert* pracuiącym w biórze Kommissji Rząd: Sprawi: stopień zdolności do sprawowania urzędów sądowych klassy IIgiej z przyzwoitym dla kraiu użytkiem przyznanym został. — Od nieiakiego czasu ogłoszono drukiem wiele dowodów, że Jedwabnictwo w naszym kraiu, może właścicielom ziemskim przynieść niezawodne dochody, ieżeli zasadzane będą białe morwy i uskuteczniać się będzie hodowanie jedwabników. Ta nowa gałęź przemysłu większe może przynieść korzyści niż z roli. Już doniesiono że transport drzewek morwowych około 1go Maia nadejdzie do Warszawy z Manhejmu. — Do Księgarni i składu muzycznego G. *Sennewalda* przy ulicy Miodowej obok filarów, nadeszły z Kalisza: 1) Mazurek ułożony na pjanoforte, przez Michalinę *Czajkowską*, ofiarowany JPannie Paul: *Nieszkowskiej*, zł. 1. 2) Wybór muzyki granej w czasie przedstawień JP. Karola *Rappo* Herkulesa i Atlety, ułożone na fortep: z oryginalnej Partytury, przez Karola *Lange*, zł. 3. — Herkules *Rappo* wczoraj przed licznie przybyłemi widzami, okazywał swe zadziwiaiące doświadczenia, i został znowu przywołanym; poiutrze daie ostatnie w tutejszej stolicy widowisko. W teatrze Rozm: po *Nauce mężom*, przywołana JPanna *Żuczkowska*, a po *Żywym nieboszczyku*, JPP. *Maieski* i *Szymanowski*. — *Gazeta muzyczna* donosi z Paryża co następuie: „Koncert Pana *Lipińskiego* był niezawodnie najbardziej zajmuiącym z tych wszystkich koncertów, które u nas tej zimy dawanemi były, również ieden z tych, na których się najświetniejsza Publiczność najliczniej zebrała. Jakkolwiek w stolicy Francji nie mała iest liczba artystów, którzy wielkiemi talentami swemi podziw sprawiaią, przecież mimo to, obszerna sala ratuszna przepełnioną była; albowiem Artysta z Północy, ten sam, który się w Warszawie z *Paganinim* w zawód walki pójść nie lękał, nie mógł na siebie nie ściągnąć uwagi w Paryżu. P. *Lipiński* zadziwia nie tylko mocą i pełnością tonów, iędrnością i wytworną ogładą gry swoiej, ale oraz śmiałością rzadkiego rodzaiu, która u niego iest cechą wybornego smaku, iak i ognistego wylania się uczucia. Każde solo koncertu iego, każda odegrana warjacja, zostały prawdziwie grzmiącemi oklaskami zawdzięczone. Pani *Darus-Gras* razem z Panami *Serda* i *Brod*, którzy Panu *Lipińskiemu* swemi pięknemi talentami nie odmówili pomocy, dowiedli, że umieią cenić znakomitego artystę. Winniśmy toż samo powiedzieć o Panu *Habenek*, który na czele swoiej dzielnej orkiestry zdawał się czuć prawdziwe zadowolenie towarzyszyć artyście z zagranicy, i który popisowi iego umiał nadać urok muzykalnej uroczystości."

Niemcy. — Donoszą z *Frankfortu*, że w rękodzielniach Belgickich zamówiono z Włoch znaczną ilość sukna, które ma być przeznaczone dla armji *Don Karola*. — W tych dniach cała rodzina *Rotszyldów* zjedzie się w Frankforcie, na wesele *Lionela* z córką *Karola*, Rotszyldów. Posag Panny młodej ma się składać z 4 miljonów złp. Na tymże zjeździe będą ważne narady. — Xiążę *Meternich* rozdawał w Wiedniu 26 z. m. iako Kurator Akademji ś. Anny, nagrody. Słychać, że pod dniem 19 z. m. wydano ze-

zwalaiący dekret nadworny N. Cesarza pod względem dotacji poświęconej Jezuitom przez ślachetnego Patrycjusza *Albertyniego* z Werony. W skutek tego mogą Jezuici w Weronie seminarjum założyć, i tamże instytut wychowania młodzieży pod ich zarządem otworzony zostanie. Zwierzchni dozór nad tym instytutem, należy podobnie iak nad wszystkiemi innemi zakładami naukowemi i religijnemi w Monarchji, do Ministra wyznań religijnych i tym sposobem zapobiega się każdemu obcemu wpływowi. — Odkryto nareszcie zabójcę przed rokiem okropnie zamordowanego Pasterza w Insterburgu. Sprawca przyznał się do zbrodni, podaiąc za powód do tak szkaradnego czynu chęć nabycia sadła ludzkiego, gdyż słyszał że świece z niego robione czynią człowieka niewidzialnym! — Ostatecznie ogłoszono sejmowi *Węgierskiemu*, że w sprawach tyczących się tego Królestwa, Monarcha teraźniejszy używać będzie takiego tytułu: „Ferdynand Austrjacki Cesarz I, Król Węgierski V." — Sejm teraźniejszy Węgierski ma być ukończonym d. 2 Maia.

Francja. — Na ostatnich posiedzeniach Izby deput: przedstawiono proiekty skarbowe; rząd żąda kredytu przeszło pół 5ta miljona franków na ukończenie pięknych gmachów w Paryżu. — Znaleziono teraz list, z którego przekonać się można, że *Boaro* w uczestnictwie z *Fjeschim* był znacznie bardziej winnym niż dotychczasowe inkwizycje wykazały. — Głoszono że się odbył poiedynek między Marszałkami *Mezon* i *Monsej*, lecz to iest plotka.

Grecja. — Król *Otto* usilnie prosił swego ojca, Króla *Bawarskiego*, aby swój pobyt w Grecji przedłużył. — Nowy Poseł Francuzki miał posłuchanie u młodego Króla, który oddalaiącego się dawnego Posła P. *Ruen* ozdobił orderem *Zbawiciela*. — Bankierowie Londyńscy wznowili układy z rządem *Greckim* względem utworzenia banku narodowego. — Znowu wojsko *Bawarskie* walczyło z burzycielami spokojności; maią być użyte wszelkie siły dla ich uśmierzenia. Mówią, że między napastnikami iest wielu *Turków*.

Anglja. — Gazety Londyńskie doniosły w tych dniach wiadomość odebraną z *Syrji*, że *Ibrahimowi* źle się powodzi. — W Anglji podnosi się cena pszenicy, a ieszcze bardziej żelaza.

Hiszpanja. — Oprócz Xiędza *Merino*, wsławia się gorliwością za strona *Don Karola* Xiądz *Batanero*; walczył już kilkakroć korzystnie, niedawno naczele kilkuset ochotników posunął się ku Madrytowi, teraz znajduie się w *Biskai*, dla zapełnienia nowemi ochotnikami tych których w tej wyprawie utracił. — Jenerał *Kordowa* w rozkazie dziennym ogłosił, że przeciw Karlistom działać zacznie eskadra Angielska.

Rozmaitości. — W miesiącu Lutym, 1829 r., w Niemczech strzelec ieden spostrzegł na polowaniu zaiąca uciekaiącego. Zmieszał się niezmiernie, widząc, że uciekaiący zwierz niósł na sobie drugiego. Niezrażony iednak tym widokiem, strzelił, trafił w nogi, czyli iak mówią po myśliwsku w skoki, złamał ie, a więc zaiąc upadł. Strzelec, iak zwykle, chciał flintę przechędożyć dla świeżego naboiu, stanął, i ku zdobyczy swoiej z zadowoleniem spogląda. Lecz iakież było iego zadziwienie, gdy spostrzegł, że się zaiąc podniósł, i uciekaiąc znowu niósł drugiego zaiąca na sobie. Strzelec wystrzelił z drugiej lufy, i zabił go. Nie dowierzaiąc, aby mu znowu nie wstał i nie uciekł, bieży czemprędzej do niego i spostrzega, że leżą dwa zaiące plecami do siebie ściśnione. Wziąwszy iednego za nogi, podnosząc go, widział, że były grzbietami do siebie zrosłe. A tak się przekonał, że go oko nie myliło, że połamawszy nogi iednemu, drugi opłonąwszy z przelęknienia, na zdrowych dobrze uciekał. Te oba zaiące miały życie zupełnie oddzielne, i oba się osobno karmić musiały. Oddano go do najbliższego Muzeum zoologicznego, to iest do składu wszystkich osobliwości przyrodzonych. — Municypalność miasta Paryża winna iest dawać straż do izby deputowanych; czasem się zdarza, iż skład takowej

bardzo iest zabawny, i tak n. p. dnia 21 Marca r. b. byli na straży sami literaci. Ich dowódzcą był członek opery komiczney, a na iednym posterunku, koło którego Prezydent izby przechodził, stał iego kolega z instytutu Pan *Skrib*, dramatyk, i prezentował przed nim broń z największą karnością żołnierską. — Jeden dziennik Angielski opowiada następuiące zdarzenie: Dwie córki znanego Jenerała *Zawala* wpadły były w ręce Krystynosom, stoiącym załogą w *Bilbao*. Podczas codziennych potyczek z tyraljerami *Zawali*, używali Krystynosowie tych panienek za tarczę, biorąc ich zawsze ze sobą. Nigdy się nie mógł *Zawala* odważyć żołnierzom swoim rozkazać strzelać w stronę, gdzieby córki narażone być mogły na niebezpieczeństwo, lecz z oburzeniem i najtkliwszym żalem odwracał się zawsze od tak zgroźnego widoku. Któż zdoła skreślić okropność położenia iego! Uczucie ojca srodze walczyło z powinnością wodza. Nieszczęśliwy, bliskim był rozpaczy. Po długiej, straszney z samym sobą walce postanowił nareszcie najsłodsze uczucie poświęcić twardej powinności. W szale rozpaczy uporządkował swój oddział i ukrył go w chaszczach pomiędzy wioską *Guernika* i morzem. Uwiadomieni o tej zasadce Krystynosowie wkrótce gościńcem nadeszli, wiodąc, iak zwykle dziewczynki na czele. Próżna przezorność. Ze łzami w oczach rozkazał *Zawala* żołnierzom swoim dać ognia na nieprzyiaciela. Niespodziewane wystrzały pomieszały szyki Krystynosów, co postrzegłszy *Zawala*, sam na czele z pałaszem w ręku dał znak do natarcia na przerażonego nieprzyiaciela. Do koła padali żołnierze w szeregach Krystynosów, Dziewice zaś obie ocalały łaskawem zrządzeniem Opatrzności. Pobici, strwożeni Krystynosowie uciekli do miasta, szczęśliwy *Zawala* w uścisku drogich córek używał najmilszej rozkoszy, najpiękniejszej nagrody zwycięztwa! — W roku przeszłym wyszedł w *Mechlinie* z druku, staraniem Pana Hanik, mszał rzymski, prawdziwe mistrzowskie dzieło sztuki drukarskiej. Z ogromnym kosztem drukowano go przez 3 lata. Chcąc znaleść drugie podobne temu, tak wspaniałe i tak poprawne wydanie dzieła czarnym i czerwonym drukiem, trzebaby wrócić do czasów *Plantyna*, w połowę 16go wieku. W ciągu druku poprawiało go 4ch uczonych, a nakoniec polecono ieszcze przejrzenie onego uczonemu Xiędzu; można tedy wydanie to uważać za zupełnie wolne od pomyłek. Na domiar przepychu ozdobiono ten Mszał 10ma pięknemi rycinami. — Na pewnym, w znakomitym domu, obiedzie w Paryżu, pewna bardzo znaczna, lecz prosto-duszna Dama obróciła się do *Talejranda*, z temi dosyć nieprzyzwoitemi słowy: Mości Xiąże, miałabym się za co uskarżać, dałeś się z tem słyszeć, że nie mam rozumu." „Niesłusznie mnie Pani obwiniasz," odpowiezał stary dyplomata, „Cały świat to powiada, oprócz mnie iednego." — Piszą z *Rzymu*, że nad pomnikiem poety *Szylera* iakaś nieszczęsna gwiazda przewodzi; zaledwo bowiem model (który się zaraz z początku swego postawienia był rozwalił) przez Pana *Torwaldsena* na nowo ukończonym został, nieszczęście chciało, iż się żelazny pręt przegiął, i całe dzieło po drugi raz w rozsyp runęło. Lubo Pan *Torwaldsen* nowej się pracy podjąć nie leni, przecież ten przypadek sprawił niemiłe wrażenie na umyśle tych, którzy się wystawą pomnika trudnią.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mikorski Jan Hra: z Słubic, Orsetty Józ: Dzie: z Byszewa, Chomutow Podpułko: z Puław.

DONIESIENIA.

2 POKOIE porządne świeżo odmalowane z **KUCHENKĄ, GÓRĄ** i **PIWNICĄ.**

W domu pod Nr 1348, przy ulicy Mazowieckiej i Królewskiej na przeciw Saskiego Pałacu, są do wynaięcia od Sgo Jana r. b. 2 **SKLEPY** z 2ma Izbami, Kuchnią, Piwnicami 2ma. na Skład Wódki i Szynk lub też na Cukiernią albo Handel Korzenny usposobione, w tymże domu całe pierwsze piętro z 6ciu **POKOI**, wielkiego **SALONU**, z **KUCHNIĄ** i **IZBĄ** dla ludzi z kilku schowaniami, osobną **GÓRĄ, PIWNICĄ, STAJNIĄ** i **WOZOWNIĄ** złożone, po informacją udać się należy do Gospodarza w Officynie tegoż domu zamieszkałego.

MEBLE nowe mahoniowe, gustownie zrobione w fasonie hamburskim, wyłożone żyłkami, rozetkami, są do nabycia za pomierną cenę, to iest: 12 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i 2 Stoliki do kart; wiadomość w domu dawniej Raszkiego a teraz Bersona, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795, u Rządcy domu.

ZEGAR graiący iest do sprzedania w domu pod Nr 2685/6, przy ulicy Bednarskiej, u Pani M. S.



Kareta podwójna, nowa, koloru ciemnego, z latarniami okrągłemi, najświeższego fasonu, iest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość powziąść można w handlu Korzennym przy ulicy Rymarskiej pod Nr 742.

FOLWARK CISIE maiący dobre grunta, łąki i pastwiska obszerne, zabudowania, propinacją, las, aparat gorzelany i inne dogodności. Odległy o mil 3 1/2 od Warszawy, a ćwierć od traktu Brzesko-Litewskiego, iest do sprzedania. Obszerniejsza wiadomość i przekonanie na miejscu od Właściciela.

Podaię do publiczney wiadomości, iż Ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Kopersztychy, Komody, Obrazy, Łóżka, Kufry, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Ogrodowej w domu Nr 848, w dniu 3/15 Kwietnia r. b. o godzinie 11 zrana, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Stanisław Nowca Komornik.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości a mianowicie: Biórka, Kanapy, Krzesła, Stoliki, Komody, Lustra, Łóżka, Szafy, Płaszcze, Surduty, it. p. Ruchomości, takowe w Warszawie w Ogrodzie Bagatela zwanym Nr 1762, przy ulicy Okopowej w dniu 3/15 Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną.

Edward Marjewski K. T. C. W. M.

W dniu 3/15 Kwietnia r. b. o godzinie 10 rano tu w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471, w drodze exekucji Sądowej, Kanapa, Krzesła, Komoda, Łóżka, Szafy, Stoły, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Józefat Magnuski K. T. C. W. M.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Stół, Lustra, Łóżka, i t. p. w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2916, w dniu 3/15 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana przez publiczną Licytacją sprzedanemi będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

W dniu 3/15 Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana w Warszawie na Targu publicznym Rynek Starego Miasta zwanym, prawnie zaięte Ruchomości iako to, Komody, Szafy, Lustro, Krzesła, Stoły, Łóżka, i t. p. w tymże dniu o godzinie 2 z południa w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej w domu pod Nr 2162, iako to: Kantorek, Kanapa, Krzesła, Szafy, Łóżka, Komody, Stoły, Lustra, Lanszafty, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* K. T. C. W. M.

Kantor Loterji Klassycznej i Liczbowej Alexandra Giwartowskiego przeniesionym został z Starego Miasta do domu W. Kropiwnickiego przy ulicy Żabiej Nr 949, w tymże Kantorze dostać można **LOSÓW** kupnych do 4 klassy 47 Loterji.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550,
SNIADANIE: Sandacz z iaia: lub z sosem, Szczupak z sosem lub smażo:, Karp na szaro, Pieczeń woło: z piure pieczarko:, Szparagi, Pierogi tatar: ze śmieta:, Barszcz ze śmi. ta: i Rosoł. **KOLACJA:** Ryby na zimno i gorąco, Jaia na occie, Rozbratel wiedeński, etc.

*** Dziś w Kawiarni Kafe Roial przy ulicy Elektoralnej Nr 794, na dole w dziedzińcu, P. Meyer z rodziną da się słyszeć w Muzyce wokalnej i instrumentalnej.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na 1m piętrze, Panny Hessen grać i śpiewać będą.

*** Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej pod Nr 495, w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Panny Paulina i Marja Prajs i Teresa Bartel. Zacznie się o godzinie 6. Wchód na dole w bramę na prawo.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Powiernik. Sposób płacenia Długów. Antoni i Antosia z Mazurem.*

Dziś dołącza się **TABELLA** 3 klassy 47 Loterji Klassycznej.